

Słonecznik i kukurydza to dzisiejsi bohaterowie porad eksperckich. Obydwie uprawy znajdują coraz szerszą rzeszę zwolenników, a kukurydza w ciągu kilku lat stała się drugą pod względem zajmowanego obszaru (po pszenicy) uprawą w Polsce.

Słonecznik uchodzi za roślinę mniej wymagającą niż kukurydza pod względem zapotrzebowania na składniki pokarmowe, jednak przekonanie to jest błędne, ponieważ satysfakcjonujący plon kukurydzy zbieranej na ziarno to ok. 10 t/ha, natomiast plony słonecznika oscylują wokół 2t nasion z hektara. Ta dysproporcja jest wynikiem wielu czynników, z których dwa główne to warunki klimatyczne (zwłaszcza wodne), które nie są dla tej rośliny idealne, oraz agrotechnika, która spycha słonecznik do grona roślin mniej wymagających, a zatem traktowanych trochę po macoszemu – niskie, niezbilansowane nawożenie ma znaczący wpływ na uzyskiwane plony. Aby ten poziom plonowania był satysfakcjonujący, słonecznik tak jak i pozostałe rośliny uprawne wymaga dodatkowego podawania składników drogą nalistną.



Obecnie ta roślina uprawna jest w fazie 4 – 6 liści, więc jest to najlepszy czas na pierwszą w tym sezonie dolistną aplikację składników. Optymalny zabieg składa się nawozów: **MAXIMUS Platinum extra PK w dawce 3-4 kg/ha** i **MAXIMUS AminoMicro w dawce 0,5-1 kg/ha** (możemy tutaj skorzystać zarówno z produktu **MAXIMUS AminoMicro Kukurydza/Ziemniak** jak **MAXIMUS AminoMicro Rzepak/Burak**). Zabieg taki dostarczy całą paletę składników pokarmowych oraz substancje biostymulujące (MPC<sup>2</sup> i aminokwasy), które będą wspierały rośliny w niekorzystnych warunkach wzrostu i rozwoju.







Kukurydza jest obecnie w fazie 3 – 6 liści w zależności od regionu Polski, a przede wszystkim od terminu siewu. Warunki wzrostu roślin są bardzo zróżnicowane regionalnie, zarówno w odniesieniu do opadów, ale także temperatury. W niektórych regionach lokalne przymrozki doprowadziły nawet do znacznego uszkodzenia plantacji. Może to budzić niepokój jednak kukurydza w tej fazie ma jeszcze stożek wzrostu poniżej poziomu gleby, więc bez problemu będzie rosła dalej.



Faza 3 – 6 liści kukurydzy jest bardzo istotna ponieważ zaczyna się już tworzyć zawiązek kolby. Proces ten jeszcze trochę potrwa (do fazy 8-10 liści), ale każdy deficyt składników, który się w tym czasie pojawi (nawet ten ukryty, nie dający objawów na liściach) będzie skutkował redukcją potencjału plonowania. Aby tego uniknąć powinniśmy traktować zabieg nawożenia dolistnego w tej fazie jako obowiązkowy. Na jakie składniki powinniśmy zwrócić szczególną uwagę? Zwyczajowo wzrok kierujemy w stronę fosforu i cynku, ale czy słusznie. Rośliny, takie jak chociażby na zdjęciu powyżej, pod wpływem warunków pogodowych (ulewny deszcz i chłody) pokazują w zasadzie całą paletę niedoborów, co uniemożliwia jednoznaczną identyfikację. Dlatego w takich warunkach (choć nie tylko) warto sięgnąć po bardziej kompleksowe rozwiązania, aniżeli po dwa wymienione wcześniej składniki. Podstawowym zalecanym standardem jest więc **MAXIMUS Platinum extra PK (3-4 kg/ha) w połączeniu z MAXIMUS AminoMicro Kukurydza/Ziemniak (1 kg/ha)**. Zabiegiem takim dostarczamy dolistnie całą paletę makro- i mikrośladników, a dodatkowe składniki biostymulujące (MPC<sup>2</sup> i aminokwasy) wspomagają rośliny poddane warunkom stresu środowiskowego. Do zwiększenia dawki cynku w takim zabiegu możemy użyć nawozu **EKOLIST mono Cynk w dawce 1-2 l/ha**. Można także skorzystać z dwóch rozwiązań będących połączeniem boru i cynku, czyli nawozów **MAXIMUS extra ZnBMg w dawce 2 kg/ha lub EKOLIST duo B+Zn w dawce 3 l/ha**.